

Zemsta przyrody na kłusowniku

8 kwietnia 2019

Internet z satysfakcją odnotował wynik potyczki pomiędzy kłusownikiem w rezerwacie Krugera w RPA a zwierzętami. Z ciała kłusownika, który postanowił zapolować na nosorożce, zostały praktycznie resztki. Mężczyzna zginął stratowany przez słonia, a jego ciało zjadły lwy. Takie sensacyjne historie zwykle długo niosą się po mediach społecznościowych. Tylko że kłusownictwo to nadal realny problem w krajach afrykańskich.

„Nielegalne wejście na teren parku nie jest mądrym pomysłem i wiąże się z dużym niebezpieczeństwem, czego dostaliśmy dowód. Jednocześnie składamy kondolencje córkom zmarłego i ubolewamy, że nie będą mogły pochować w całości jego ciała” – stwierdził dyrektor Narodowego Parku Krugera Glenn Phillips. „Wszystko wskazuje na to, że ciało zmarłego zjadło stado lwów, pozostawiając jedynie czaszkę i parę spodni.”

Do wypadku doszło ponoć w ubiegły poniedziałek 1 kwietnia, ale nie był to primaaprilisowy żart. O śmierci mężczyzny poinformowali jego koledzy, którzy wybrali się razem z nim na nielegalne polowanie na nosorożce. Kiedy jednego z nich śmiertelnie zaatakował słoń, zostawili przy drodze ciało kompana i uciekli, ale w odruchu człowieczeństwa następnego dnia powiadomili rodzinę. Ta zaalarmowała władze parku i policję. Poszukiwania ciała kłusownika trwały dwa dni, ponieważ pierwsze dotarły do niego głodne lwy. Pozostawiły tylko poszarpane spodnie i fragmenty dłoni oraz czaszkę.

Policji udało się w środę zatrzymać resztę grupy polującej w parku narodowym: to czterej mężczyźni. Znalezione przy nich dwa karabiny myśliwskie i zapas amunicji. Postawiono im zarzuty wtargnięcia na teren parku, nielegalnego polowania i posiadania broni bez licencji. Rozpoczęto też śledztwo w celu ustalenia dokładnego przebiegu zdarzenia.

Afrykańskie nosorożce powoli znikają z powierzchni ziemi. Mimo to nadal pozostają celem kłusowników. Jak podała BBC, władze portu lotniczego w Hongkongu w ostatnią sobotę zatrzymały największy przemyt rogów nosorożca w ciągu ostatnich pięciu lat. Wartość przemytu szacowana jest na 2,1 miliona dolarów. W niektórych częściach globu rogi nosorożca można sprzedać drożej niż kokainę.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu